

# Każda kolejna ofiara drapieżnika będzie obciążać rządzących

16.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

**Tomasz Buczek - poseł do Parlamentu Europejskiego.**

W swoim życiu chodziłem trochę po Bieszczadach i Beskidzie Niskim. Mam tam dużo znajomych i rodzinę u której jako dziecko spędzałem wakacje. Nigdy nie było takiego roku, żeby niedźwiedzie tak często i tak licznie schodziły w tereny zamieszkiwane przez ludzi w biały dzień. Co prawda od kilku dobrych lat zdarzają się wizyty w śmietnikach po resztki jedzenia pozostawione przez turystów, ale do niedawna raczej te wizyty odbywały się nocami lub przy widocznym braku obecności człowieka. Niestety, ale dzika zwierzyna - niedźwiedzie ale i wilki - coraz bardziej przestaje bać się człowieka.

Bywa że niedźwiedzie są widywane w biały dzień w wsiach oddalonych ok. 30 km od Rzeszowa. W zaś samych Bieszczadach, ale i na Pogórzu Dynowskim (mam informacje od mieszkańców Przysietnicy w pow. brzozowski), w tym roku niedźwiedzie jak nigdy uaktywniły się na wiosnę i bez obaw wchodzi w prywatne posesje, w rejon zwartej zabudowy, w miejsca i rejony przebywania mieszkańców i turystów. Może mieć to związek z dość ciężką zimą co mogło wpłynąć na stan fizyczny niedźwiedzi, które wygłodniałe po zimie starają się uzupełnić utracone zapasy energetyczne.

Problem dla mieszkańców Podkarpacia, ale i turystów przyjeżdżających w Bieszczady jest realny i każda kolejna ofiara drapieżnika będzie obciążać rządzących z ekipy Koalicji Obywatelskiej premiera Donalda Tuska i niedorajd z Ministerstwa Klimatu i Środowiska na czele z minister Pauliną Hennig-Kłoską, klimatycznym Don Kichotem i jej Sancho Pansą Mikołajem Dorożalą.

Każda kolejna ofiara niedźwiedzi będzie też sygnałem dla turystów tak licznie do tej pory przyjeżdżających w Bieszczady w ostatnich latach. Ludzie zaczną się obawiać tego regionu z racji agresywnej dzikiej zwierzyny, a to w skutkach dla miejscowej ludności żyjącej z turystyki może być dramatem- najpierw wariaci od Kłoski i Dorożalę zamknęli im lasy na pozyskiwanie drewna a z rozrośniętą populacją niedźwiedzia i wilka postanowili zrobić NIC! Może dlatego że sami tu nie mieszkają. Ciekawe jak to wszystko swoim wyborcom w Cisnej, Lutowiskach, Czarnej, Ustrzykach i dalej w stronę Sanoka i Przemyśla, wytłumaczy poseł Elżbieta Łukacijewska.

Politycznie zapłaci za to na Podkarpaciu PO i PSL i znowu poziom ich poparcia będzie tutaj szorował po dnie. I dobrze, ale szkoda że kosztem życia, zdrowia i finansów mieszkańców Podkarpacia.

Film z przed chwili z Wołkowyi, nagrany przez mojego kolegę - żadne tam AI.

<https://konfederacja.pl/kazda-kolejna-ofiara-drapieznika-bedzie-obciazac-rzadzacych>